Verlagsort Allenstein

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.30 marek, z odnoszeniem w dom 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań nr. 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fenigów za 3-milimetrowy wiersz sześciołamowy. Wiersz reklamowy 50 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2, Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 47 | Olsztyn, na czwartek 6-go kwietnia 1933 r. | Nr. 70

Reforma Rzeszy

Od chwili przewrotu narodowego w Niemczech dokonano dużo zmian w życiu wewnętrznem. Każdej rewolucji towarzyszą różne objawy, które zrodzone z rozgoryczenia czy to jednostek czy to zrzeszeń nie należą do zasadniczych celów i haseł rewolucyjnych. Mamy tu na myśli różne wykroczenia, które nie licują z prawem, obowiązującem również podczas gwałtownych zmian w życiu państwowem. Wykroczenia te nazwał sam kanclerz „Einzelaktionen“ i zabronił je stanowczo. Że one mimo to się zdarzyły także w stosunku do ludności polskiej, spodziewać się należy, że władze uczynią wszystko, by winnych ukarać i zapobiedz dalszym wykroczeniom. Dla tego o tych sprawach dziś pisać nie chcemy.

Jeżeli chodzi o zasadnicze zmiany w życiu wewnętrznem Niemiec, to podkreślić tu trzeba tak zwaną „czystkę“, po niemiecku „Säuberungsaktion“ która polega na tem, że z urzędów państwowych i komunalnych wysadzono szereg dygnitarzy, którzy należąc do partyj lewicowych nie dawali pełnej gwarancji że wspierać będą politykę nowego reżimu. Nie ulega wątpliwości, że w urzędach na wysokich stanowiskach znajdowali się ludzie, którzy dorobili się swych stanowisk i połączonych z tem dochodów nie na mocy swych kwalifikacyj, lecz na podstawie przynależności do partyj, które po rewolucji powojennej dzierżyły władzę w Niemczech. Jak ci „patentowani“ republikanie pojmowali zaszczytne hasła wolności republikańskiej o tem my Polacy przekonaliśmy się dość często na własnej skórze. Gnębicielom swobód narodowych i kulturalnych ludu polskiego sekundowało świetnie to niby katolickie centrum, które w germanizowaniu ludności polskiej dzierżyło nawet pierwszeństwo.

Możliwie, że „Säuberungsaktion“ spotkała tego lub owego mniej winnego. Na ogół jednak za dawniejszemi reprezentantami „systemu wolnościowego“ nie warto lamentować.

O zasadniczej zmianie, jaka zaszła w stosunku do żydów pisaliśmy w wczorajszym artykule wstępnym, przyczem wyraziliśmy przypuszczenie, że aczkolwiek formy bojkotu żydów zostaną złagodzone, to niezależnie od akcji bojkotowej stanowisko żydów w Niemczech będzie mniej idealne niż dotychczas. Dotychczasowe zarządzenia pruskiego ministra sprawiedliwości Kerrla nie są bowiem chwilowe i będą podtrzymywane na przyszłość. Znaczy to, że żydzi nie dostaną już tych wpływów w sądownictwie jakie dotychczas posiadali. Adwokaci żydowscy będą tylko w ograniczonej liczbie dopuszczeni do sądów.

* * *

Trzecią zasadniczą zmianą, którą dokonał nowy rząd, to jest tak zwana „Gleichschaltung“ albo zrównoważenie polityki Rzeszy z polityką poszczególnych krajów związkowych Rzeszy Niemieckiej oraz polityki ciał komunalnych.

Dla osiągnięcia tego celu wydał rząd nową ustawę opiewającą, że w krajach związkowych Rzeszy w których się d. 12 kwietnia nie odbyły wybory komunalne, nowych wyborów nie będzie. Rząd cel swój osięgnie przez to, że parlamenty krajów związkowych postawią swe listy wyborcze i bez wyborów otrzymają taki skład posłów, który odpowiada ilości głosów otrzymanych podczas wyborów do Reichstagu. Równocześnie nastąpi zmniejszenie ilości posłów o 25 procent. Nowe to rozporządzenie opiewa dalej, że w razie rozwiązania Reichstagu nastąpi równolegle rozwiązanie sejmów krajowych.

Równocześnie z reformą polityczną idzie reforma w życiu gospodarczem i kulturalnem.

W zarządach instytucyj i zrzeszeń gospodarczych i przemysłowych nastąpiły dotychczas poważne zmiany na korzyść wpływów obecnego rządu. Do tej zmiany należy w pierwszym rzędzie zmiana na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy i dalej zmiany w izbach rolniczych i Przemysłowo-Handlowych.

Jak dalece reforma życia wewnętrznego Rzeszy wpłynie na bieg zagranicznej polityki Niemiec pokaże dopiero przyszłość bo to, co dotychczas powiedział kanclerz w swej mowie programowej, musi nasamprzód wydać realne owoce zanim będzie można powiedzieć słowo krytyki. W życiu gospodarczem również jeszcze musimy czekać na praktyczne wyniki reform wewnętrznych.

W. Jankowski.

Katastrofa sterowca „Akron“

75 osób zginęło

Nowy Jork. Nowy amerykański sterowiec „Akron“ zbudowany przez inżynierów niemieckich zakładów Zeppelina dla marynarki amerykańskiej w r. 1931, uległ katastrofie nad wybrzeżem koło New Jersey w pobliżu okrętu latarni Barnepat w odległości 150 km. na południe od N. Jorku. Z powodu silnej burzy sterowiec opuścić się musiał na morze.

Znajdujący się w pobliżu statek niemiecki „Phoebus“ uratował z załogi, liczącej 77 osób, jednego oficera i trzech żołnierzy. „Akron“ utrzymuje się jeszcze na powierzchni, istnieje nadzieja, że uda się uratować jeszcze pewną część załogi.

Sterowiec „Akron“ rozmiarami swemi przewyższa znacznie niemieckie Zeppeliny, ma pojemność 6,5 miljonów stóp sześciennych i służy zarazem za „awjomatkę“, posiadając w swem wnętrzu 5 samolotów. Jest on największym czynnym sterowcem; niedawno Stany Zjednoczone zbudowały sterowiec jeszcze większy, lecz nie oddały go jeszcze do użytku.

Wśród burzy

Nowy Jork. Z New Jersey donoszą, że na morzu panuje silna fala. Jeżeli „Akron“ utrzymuje się jeszcze na powierzchni, to przy panującym wietrze płynie z szybkością mniejwięcej 12 mil na godzinę w stronę Oceanu. Fakt ten uważa się za dodatni. gdyż **gdyby sterowiec zdążał w kierunku lądu to przy panującej wysokiej fali musiałby ulec rozbiciu.**

Dowódca marynarki amerykańskiej adm. Pratt wydał rozkaz stacjom marynarki w Nowym Jorku, Filadelfji, Bostonie, szkole marynarki w Annapolis itd. wysłania z nastaniem brzasku wodnopłatowców na ratunek sterowca „Akron“.

Oficerowie lotniska w Lakehurst zapatrują się pesymistycznie na możliwość uratowania sterowca.

Czy ratunek się uda?

Nowy Jork. Według dalszych doniesień z pokładu statku „Phoebus“ należy się liczyć przy katastrofie sterowca „Akron“ ze stratami w ludziach, gdyż oficera i trzech członków z załogi wyłowiono z wody. Załoga statku niemieckiego widziała ludzi walczących z falami, którym jednak mimo wysiłków nie mogła przyjść z pomocą.

Nowy Jork. Z pokładu „Phoebusa“ nadeszła następująca radjodepesza:

„Krótko po północy zauważyliśmy światła sterowca. Kilka minut później spostrzegliśmy te światła już na powierzchni morza. Zdecydowaliśmy się podjechać do miejsca wypadku i zaledwie zmieniliśmy kurs, usłyszeliśmy przeraźliwe krzyki. Mimo ogromnie wzburzonego morza spuściliśmy łodzie ratunkowe wyławiając po dużych wysiłkach trzech ludzi“.

Nowy Jork. Amerykański krążownik „Portland“ telegrafuje, że przybył na miejsce wypadku sterowca „Akron“, lecz ze sterowca w dalekim promieniu nic nie zauważył.

Jeden z uratowanych przez statek niemiecki „Phoebus“ telegrafista Copeland zmarł.

Czarny dzień dla lotnictwa

Zaledwie rozniosła się wieść o katastrofie sterowca „Akron“ a już donoszą z Francji o drugiej katastrofie sterowca. Mniejszy sterowiec marynarki francuskiej, jedyny sterowiec powietrzny Francji był zmuszony do lądowania i rozbił się na dwie części. Jest kilku rannych.

O trzeciej katastrofie donoszą z Ameryki

Mniejszy sterowiec powietrzny marynarki amerykańskiej, który wystartował celem niesienia pomocy rozbitkom sterowca „Akron“ spadł do morza. 5 ludzi utonęło. Uchodzi za pewne, że załoga sterowca „Akron“ jest stracona. 75 ludzi znalazło mokry grób.

Naprzód na drodze rozwoju gospodarczego

Warszawa. Miesiąc luty odznaczał się podobnie jak styczeń dalszem odprężeniem na rynku pieniężnym. W miesiącu tym, poprzedzającym rozpoczęcie sezonu wiosennego, ujawnia się zazwyczaj niższy stan obrotów gospodarczych. Szczupłość materjału wekslowego, nadającego się do dyskonta, spowodowała zmniejszenie działalności kredytowej instytucyj finansowych, mimo stosowania liberalniejszej polityki kredytowej. W tych warunkach banki łatwiej mogły udzielać prolongat i ulg przy spłacie kredytów, co wpłynęło na zmniejszenie trudności płatniczych przedsiębiorstw i liczby protestów wekslowych. W związku z zwyżką cen zbóż dała się zauważyć częściowo **poprawa w spłacie zobowiązań rolniczych.** Ruch wkładów pod koniec miesiąca zaczął się kształtować nieco mniej pomyślnie, gdyż w związku z zaostrzającem się położeniem banków amerykańskich zaznaczył się częściowo odpływ wkładów dolarowych. Na rynku papierów wartościowych **zwyżkowa tendencja kursów pożyczek państwowych utrzymała się nadal.**

Trwająca od stycznia **poprawa cen zbóż** przybrała w lutym znaczniejsze rozmiary, przy małych jednak obrotach. **Zwyżkowały również ceny artykułów hodowlanych;** eksport tych produktów był jednak nadal mały.

W dziale produkcji górniczo-hutniczej silny bardzo **wzrost wytwórczości hut żelaznych,** wywołany głównie zamówieniami rządowemi, a w mniejszym stopniu również wzrostem eksportu.

Rozpoczęcie sezonu wiosennego zaznaczyło się w przemyśle włókienniczym **silniejszym wzrostem obrotów** przędzą i tkaninami na rynku krajowym, dzięki czemu **zatrudnienie fabryk zostało powiększone.** Natomiast w przemyśle metalowym i drzewnym brak dotąd odznak ożywienia, mimo zbliżania się sezonu budowlanego. Podobnie przemysł mineralny czyni przygotowania do tegorocznej kampanji tylko w niewielkich rozmiarach.

W branży chemicznej trwał dość ożywiony ruch w sprzedaży nawozów sztucznych. Sezonowy przyrost liczby bezrobotnych zmniejszył się w lutym, trwał jednak jeszcze w dalszym ciągu w pierwszej połowie marca.

Sterowiec amerykański „Akron“ przed katastrofą

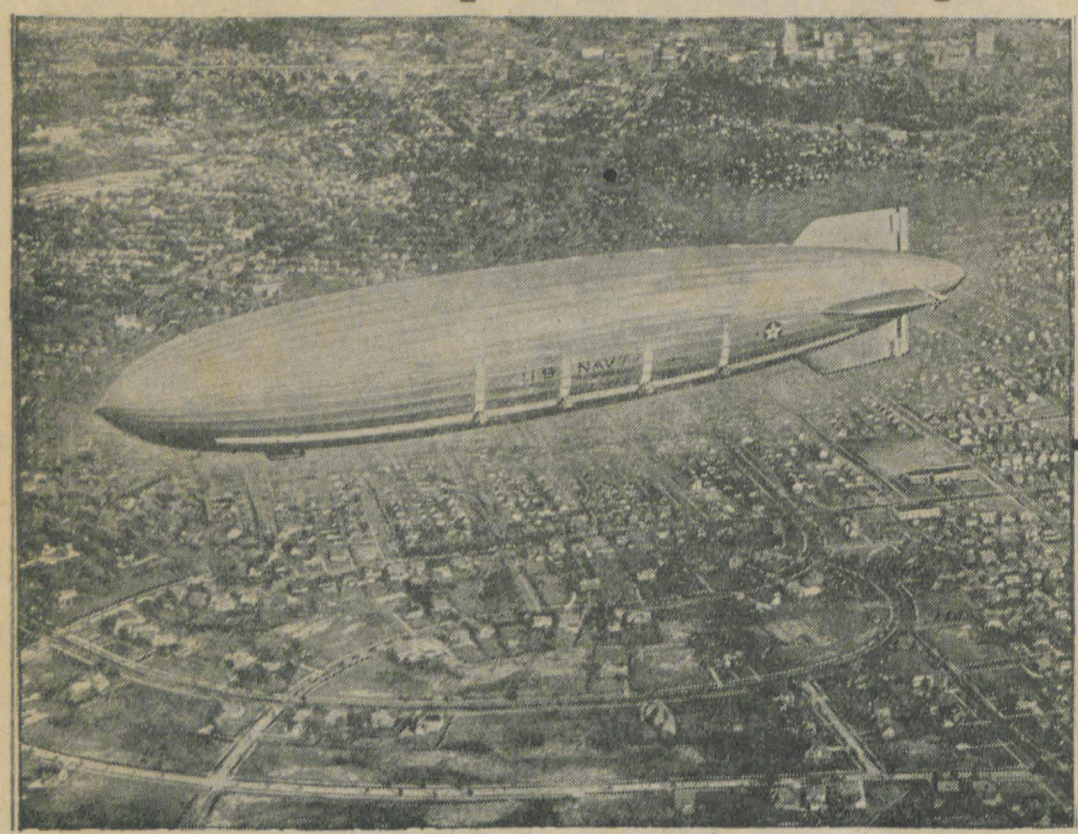

Szef amerykańskiej floty powietrznej Moffet znajdował się także na pokładzie sterowca i znalazł prawdopodobnie śmierć.

Tomasz Esser.

W Essen aresztowano wiceprezydenta Reichstagu, centrowca Essera, który jako **przewodniczący Rady Nadzorczej Izby Rzemieślniczej miał sprzeniewierzyć przeszło miljon marek.** Jak dalece zarzuty przeciw niemu są uzasadnione wykaże śledztwo. Essera po południu wypuszczono znów na wolność.

Kontrpropozycja Francji

na włosko-brytyjski projekt „dyktatury czterech mocarstw“

Paryż. Według informacyj „Tempsa“ memorandum francuskie, które ma być w najbliższych dniach opracowane w odpowiedzi na propozycje włosko-brytyjskie stanowić będzie projekt zasadniczy i odrębny od planu włoskiego i propozycyj brytyjskich.

Memorandum francuskie będzie w każdym razie bardziej zbliżone w swoich zasadniczych ideach do poprawek angielskich.

Jak informuje dalej dziennik, projekt francuski zawierać będzie rozszerzenie pierwotnego projektu w ramach paktu Ligi Narodów. W ten sposób interesy państw trzecich będą chronione.

Co się tyczy rewizji traktatów, która to ewentualność przewidziana jest w art 19 paktu Ligi, rząd francuski ma zwrócić się do rządu brytyjskiego i włoskiego, z prośbą o sprecyzowanie ich poglądów na tę kwestję. Rząd francuski, jak przypuszcza „Temps“ nie zgodziłby się na upodobnienie art 19 paktu Ligi Narodów do artykułów 3, 10 i 16-go tego paktu.

Herriot o projekcie Mussoliniego i Mac Donalda.

Paryż. „Petit Provensal“ drukuje artykuł Herriota, poświęcony projektowi Mussoliniego i Mac Donalda. Herriot stwierdza, że niejednokrotnie w rozmowach ze zwolennikami rewizji umów międzynarodowych zwracał uwagę, że **przystępowanie do rewizji obowiązujących umów i traktatów bez właściwych ostróżności stanowiłoby niebezpieczeństwo wojny.** Herriot oświadcza, że rozumie nieustanne protesty Niemiec przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, nie rozumie jednak tezy włoskiej, gdyż Włosi współpracowali w redakcji obowiązujących traktatów a dzisiaj protestują przeciwko samym sobie, jak gdyby Traktat Wersalski był im narzucony. Przypominając procedurę załatwienia szeregu kwestyj międzynarodowych przez mocarstwa w latach 1918—1919 Herriot twierdzi, że zastosowanie jej w chwili obecnej byłoby katastrofalne.

Anglja chce rozszerzyć „pakt rzymski“ na Polskę i Małą Ententę?

Berlin. Rozmowy paryskie w sprawie paktu czterech mocarstw wywołały w prasie niemieckiej zaniepokojenie. Dzienniki niemieckie piszą, **o możliwości zmiany dotychczasowego stanowiska angielskiego w sprawie równouprawnienia i rewizji traktatów i żądań francuskich.**

„Frankfurter Ztg.“ donosi, że żądania włoskie i angielskie zajęły stanowisko **wykluczające możliwość rewizji traktatów bez zgody wszystkich zainteresowanych państw.**

Paryski korespondent tego dziennika podaje wersję według której **Anglja zgodziła się na przyznanie jednego bądź dwóch miejsc w dyrektorjum Polsce i Małej Entencie.**

Gdy obywatel niemiecki chce wyjechać zagranicę

Pruski minister spraw wewnętrznych rozporządził:

Na mocy paragrafu 36 ustęp 1 rozporządzenia paszportowego z dnia 10 czerwca 1919 r. rozporządzam:

§ 1.

Obywatele Rzeszy Niemieckiej, chcąc przekroczyć granicę w celach wyjazdu zagranicę, posiadać muszą wizę (Sichtvermerk). § 42 rozporządzenia paszportowego traci tem samem moc obowiązującą.

§ 2.

Wizy udziela się według załączonego wzoru. Ważność wizy ustala się: a) na jednorazowy wyjazd najwyżej na 1 miesiąc, b) na kilkakrotny wyjazd najwyżej do 6 miesięcy.

§ 3.

Inne przepisy rozporządzenia paszportowego z dnia 7 czerwca 1932 r. obowiązują nadal.

§ 4

Rozporządzenie powyższe obowiązuje z dniem 4 kwietnia 1933 r.

Berlin, dnia 3 kwietnia 1933 r.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy
(—) Frick.

Krwawe starcie

Berlin. Prasa donosi z Wrocławia o krwawem starciu między oddziałem policji pomocniczej a kupcem żydowskim Gasmannem, w którego mieszkaniu chciano przeprowadzić rewizję. Gasman dał do przy byłego oddziału szereg strzałów z karabinu i zranił kilku policjantów. Gasmanna aresztowano wraz z żoną, synem i służącą. Z trudem udało się obronić aresztowanego przed wzburzonym tłumem i odprowadzić do prezydjum policji.

J. I. Kraszewskiego.

Chała za wsią

Powieść.

59)

Nie było tylko komu dać desek na trumnę, dołu na cmentarzu wykopać i zająć się ostatnią posługą.

Szukano krewnych po siole, wmawiając im obowiązek; ale ci głusi nań byli i jeden na drugiego ciężar zrzucał. Dwór także nic na siebie brać nie chciał; a tak zwlokło się to do wieczora.

Dopiero ksiądz sam poszedłszy do dworu, przyspieszył obrzęd pogrzebowy, i o zmroku już wydano tarcice, a trumnę począł cieśla za pańszczyznę.

Nie wiele też tam koło niej było roboty.

Kilka babek pobożnych przyniosło świeczki, ktoś z bractwa dobył cerkiewnego krzyża i postawił go umarłej, a choć nie było komu sprawić wieczerzy i wódką przyjmować, znalazły się dwie pobożne niewiasty, co ciała przez noc pilnowały.

Chciano od niego odciągnąć Marysię, ale dziewczę wypłakawszy co łez miało, jakby odwagą jakąś natchnione, wyprowadzić się nie dało.

Gdy nad rankiem białą przyniesiono domowinkę, z sosnowych desek skleconą, gdy przyszło w trumience złożyć zwłoki, Marysia sama pomagała kobietom, sama pod głowę podesłała poduszczynę, otuliła nogi matce, złożyła ręce i ostatnia ucałowała ją, gdy wieko na wieki zabijać miano!

Prawdziwy to był pogrzeb ubogiego, w którym nie zachowano obrzędów i zwyczajów starodawnych; każdy niem zajmując się z łaski, co prędzej ciężaru się pozbywał.

Grób ktoś wykopał przez miłosierdzie i wąsko i płytko, byle ziemią trumnę przyrzucić; krzyżyk zbito z dwóch kijów ledwie z kory odrapanych, a o świcie przyszedł diak tylko, kilku ludzi z bractwa, jeden krzyż i jedna czarna żałobna chorągiew. Pochód też z chaty na cmentarz nie był długi: przez drogę ino na mogiłki, u których wrót pod starą wierzbą czekała wykopana jama.

Marysia wyszła za ciałem z Sołoduchą, z babkami krokiem śmiałym i poprowadziła matkę do domu spoczynku. Pierwsza, choć z jękiem, rzuciła garść wilgotnej ziemi na trumnę, która wkrótce pokryła się ubitą łopatami, ledwie nad poziom cokolwiek wzniesioną mogiłą. A że stypy nie było w ubogiej lepiance i nikt z litości nawet nie kupił strawy i wódki, więc co się zeszło na pogrzeb, rozbiegło się zaraz po nim.

Marysia usiadła na mogile i poczęła płakać, płakać, aż zawodziła od żalu biedaczka.

O kilka kroków stała zamyślona Sołoducha, przebierając w ręku węzeł od chusty, zadumana głęboko, jakby się wahała co ma począć.

— Prosiła mnie nieboszczka, żebym ja ją wzięła — mówiła w duchu — ale co to sobie na kark wiązać sierotę? Nie tyle zrobi co zje; nie tyle pociechy co kłopotu. A znowu szkoda, żeby to tak miało zmarnieć! Co tu robić? I tak źle i tak nie dobrze... E! wezmę, dalibóg, wezmę! Nie złe być musi dziecko, bo biedy zaznało, a do pracy przywykła.

I posunęła się Sołoducha, podeszła i znowu zatrzymała się, namyślając, niepewna co pocznie.

— Słuchaj-no Marysiu! — zawołała nareszcie. — A dość już żale zawodzić; wstawaj i chódź ze mną.

Ale dziecię nie posłyszało zrazu i stara musiała je ująć za rękę a siłą prawie wywieść do cmentarnej furtki. Marysia nie opierała się wcale, szła jakoś bezwładna, spłakana, posłuszna, choć niechętnie, trzymając ciągle fartuszek przy oczach i gwałtownie szlochając chwilami.

— No, dałabyś już pokój! — mówiła znachorka. — Łzy nic nie pomogą. Wszyscyśmy się na to urodzili, żeby umrzeć, to darno! Już jej płaczem nie wywołasz z pod surowej ziemi i żółtej mogiły... Pomyślmy o sobie.

Marysia nic nie odpowiadając, wsparła się tylko o słup u bramki i znowu szlochać poczęła.

— Bóg z tobą! — ciągnęła dalej Sołoducha. — Chodź, chodź, nie ma tu czego dłużej dosiadywać; przeżegnaj się, pomódl i pójdziemy do chaty.

To rzekłszy, a widząc, że słowa pomagają mało, ujęła ją za rękę, wywiodła na drogę i stanąwszy naprzeciw chatki Cygana, zatrzymała się.

— A może tam masz co do zabrania? — zapytała.

— Jak to? dokąd? — odparła niewyraźnie, podnosząc na nią zdziwione oczy dziewczyna.

— A jużciż pójdziesz do mnie.

— Po co?

— A jakże tu zostaniesz sama?

— Jak? A toż nasza chata, po cóż mi szukać cudzej?

Sołoducha osłupiała, zamamrotała coś pod nosem do siebie, ruszyła ramionami i przeżegnała się powoli.

— Alboż to ty myślisz tu zostać

— A jużciż! a gdzież mam być? — spokojnie odezwała się Marysia.

— Krzyż Pański z tobą! A cóż będzie! sama jedna! sama jedna!

— Kiedy nikogo nie mam, to i sama. Cóż robić?

— A jakże ty sobie dasz radę?

— A jak my sobie z matką słabą radę dawały? Bieda była, a z głoduśmy nie pomarły; bieda będzie. Taka dola, a swoja chata, taki to swoja

Sołoducha uszom swym wierzyć nie chciała.

— Toć przyjdzie noc... — rzekła, a ty samiusieńka jedna, to ci strach będzie!

— Strach? czego? — zapytała Marysia.

— A cmentarz? — rzekła baba po cichu.

— Ja od dziecka bawiłam się na cmentarzu i dniem i nocą... — westchnęła Marysia. — Czy to mnie nowina?

— A matki mogiła! Bóg z tobą!

— A czyżby ja się matki bać mogła! — zawołało dziewczę z płaczem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Projekt unji bałtyckiej i porozumienia z Polską

Ryga. W związku z wygłoszonem przez premjera Blodnicka expose w klubie osadników, prasa łotewski podkreśla oświadczenie p. premjera, w którem zaznacza on, iż rząd łotewski będzie dążył do unji państw bałtyckich.

„Będziemy dążyli mówił premjer łotewski do zrealizowania projektu unji bałtyckiej i porozumienia z Polską i jakkolwiek na Litwie obecnie panują odmienne poglądy mam jednak nadzieję, że niezadługo zapatrywanie to ulegnie zmianie w sensie korzystnym dla unji".

Traktat Wersalski w rękach dzieci szkolnych

Essen. Uczniowie, którzy opuszczają w tym roku szkołę ludową, otrzymują nie jak dotychczas książeczki o konstytucji wejmarskiej, lecz traktat wersalski odpowiednio skomentowany jako pamiątkę z pobytu w szkole.

Ryją jak krety

Londyn. „Daily Mail" ogłasza treść listu, wystosowanego przez komintern do komunistów angielskich. W liście tym komintern daje wyraz swemu zadowoleniu z powodu ostatnich strajków (fabryka Forda) i demonstracyj robotniczych i wzywa komunistów angielskich do wytężonej akcji nad uświadomieniem angielskiej klasy robotniczej o dobrodziejstwach ustroju komunistycznego. W zakończeniu swego pisma Komintern żąda wykazu tych ugrupowań i organizacyj, które pod płaszczykiem liberalnej ideologji pracują dla komunizmu. „Daily Mail" zaznacza, że chodzi tu między innemi o różne sekty religijne, które pod pozorem szerzenia swych wierzeń uprawiają propagandę komunistyczną. Niektóre z tych grup posługują się nawet hasłami katolickiemi dla zmylenia czujności opinji publicznej.

Kolosalny rozrost włoskiej floty powietrznej

Marsylja. Jeden z włoskich dzienników podkreśla, że podczas gdy w roku 1922 aeronautyka włoska posiadała 76 aparatów z 500 oficerami i żołnierzami, to w roku 1933 Włochy rozporządzają 1507 aparatami, a liczba czynnych oficerów i żołnierzy wzrosła do 22.193.

Min. Beck o planie Mussoliniego

Paryż. Londyński korespondent agencji Havas dowiaduje się, iż do Londynu nadeszło streszczenie deklaracji, jaką min. spraw zagranicznych Józef Beck miał przedstawić ambasadorowi W. Brytanji w Warszawie Erskine'owi.

Min. Beck miał na wstępie wskazać, że ponieważ Polska nie została poinformowana o rozmowach które odbyły się pomiędzy Mac Donaldem i Mussolinim, mógłby on zatem powstrzymać się od komentowania projektu „paktu czterech mocarstw".

Biorąc pod uwagę to zastrzeżenie min. Beck miał oświadczyć formalnie, że rząd Polski uważa ten projekt za sprzeczne z duchem i treścią paktu Ligi Narodów. Tendencja, zmierzająca do zaciągnięcia opinji Polski i innych mocarstw, zainteresowanych w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w Europie, już po fakcie dokonanym, w przekonaniu min. Becka byłaby sprzeczna z logiką sytuacji ponieważ w szczególności Polska jest bezpośrednio zainteresowana we wszystkich zagadnieniach, poruszanych w rzeczonym projekcie.

Z tych powodów i z innych względów, co do których rząd Polski zastrzega sobie prawo przedstawienia we właściwym czasie, Polska — miał podkreślić min. Beck — oświadcza zgóry, iż nie będzie się uważać za związaną przez jakiekolwiek rezolucje, pochodzące od grupy mocarstw, utworzonej na podstawie propozycji rzymskiej.

Niezwykła katastrofa lotnicza w Szwecji

Londyn. Niezwykła katastrofa wydarzyła się — jak donoszą z Sztokholmu — w górach Jaemtland w północnej Szwecji.

Dla ciężko rannego narciarzaza żądano pomocy samolotu sanitarnego. Ponieważ nie było większej maszyny, wysłano zatem dwa mniejsze samoloty. Przy lądowaniu jeden z aparatów podrzucony porywistym wiatrem, uderzył o samolot, który już wylądował. Pilot pierwszej maszyny kap. Kindberg, oraz lekarz zostali ciężko ranni.

Pilot drugiej maszyny musiał biec kilka kilometrów na nartach do telefonu, by zażądać pomocy. Dopiero dwom następnym samolotom udało się wreszcie ciężko rannych lotników i narciarza po wielu trudnościach przewieźć do szpitala.

Zamówienia sowieckie na Górnym Śląsku

Warszawa. Dowiadujemy się, że toczą się rokowania między przemysłem górnośląskim a sowieckiem przedstawicielstwem handlowem o dalsze zamówienia dla Rosji z dostawą do połowy czerwca. Ukończenie rokowań nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.

Co słychać nowego?

Berlin. Na wielkiem zebraniu nauczycieli w Monachjum oświadczył bawarski minister oświaty, że rząd usunie z bibljotek, począwszy od bibljoteki państwowej a skończywszy na najmniejszej szkolnej, wszystkie książki pacyfistyczne, socjalistyczne i ateistyczne.

*

Berlin. Dziennikarz angielski T. E. Catchpole został w Berlinie aresztowany, oskarżony o fałszywe informowanie swego dziennika.

*

Berlin. W myśl życzenia pracodawców i robotników umowy taryfowe zostaną ogólnie przedłużone do 30 września br.

*

Berlin. Samolot niemieckiej Hanzy lotniczej D. 534 w czasie przelotu z Dortmundu do Hanoweru musiał przymusowo lądować przy Hemperode w pobliżu Dettum. Aparat spłonął. Pilot odniósł ciężkie poparzenia, a radjotelegrafista doznał lekkich obrażeń.

*

Co robi senat gdański? Dotychczasowa koalicja rządowa w Gdańsku rozleciała się. Senat wycofał wniosek o udzielenie rządowi pełnomocnictw i zastrzega sobie dalsze kroki.

*

Londyn. Jeden z czterech oficerów angielskich, porwanych przez chińskich korsarzy powrócił do New Czwang. Oficer ten zwolniony został, by mógł zakomunikować żądanie okupu. Trzej pozostali trzymani są pod silną strażą w okolicy Pan-Szamu.

*

Francuskie ministerstwo marynarki zarządziło natychmiastową budowę czterech krążowników o pojemności 7.500 tonn. Krążowniki te, których budowa była przewidziana w budżecie na rok 1932 będą nosiły nazwy: „Chateaurenoult", „Montcalm" „Gloire" i „Marseillaise".

*

Z Nowego Jorku donoszą, że huragan który przeszedł nad południowemi Stanami wyrządził wielkie straty. Według dotychczasowych doniesień liczba ofiar w ludziach przekracza 100 osób. Straty materjalne są oceniane na przeszło 400 miljonów dolarów. Jedynie w Stanie Missouri zginęło przeszło 60 osób. Liczba rannych. wynosi kilkaset.

*

Montreal. W katedrze św. Jakóba wybuchł pożar, jak przypuszczają, wskutek podpalenia.

Ponieważ od pewnego czasu zaszło kilka wypadków podpalenia kościołów katolickich w Quebecu, została zorganizowana milicja ochotnicza, która pełni straż w świątyniach.

*

Gdynia. Tegoroczna kampanja ryżowa już się rozpoczęła. Do portu gdyńskiego zawinął wielki statek parowy „Newbury" który przywiózł z Bangoonu w Indjach 8.500 tonn ryżu dla łuszczarni miejscowej.

*

Warszawa. W poniedziałek wyjechała do Palestyny grupa, złożona z 310 żydów.

Protest sowiecki

Warszawa. Według doniesień z Moskwy, Litwinow wręczył Dircksen'owi, protest przeciwko nieludzkiemu traktowaniu obywateli w Rzeszy, tudzież przeciwko nieuzasadnionym aresztowaniom kumunistów, przeprowadzonym w tym kraju.

Równocześnie Litwinow zaprotestował przeciwko rabunkom, których ofiarą padają sowieckie organizacje gospodarcze w Rzeszy.

W kołach politycznych w Moskwie przypuszczają, że w dniach najbliższych dojdzie do zerwania traktatu handlowego sowiecko-niemieckiego.

Współpraca japońsko-amerykańska?

Londyn. Prasa japońska donosi, że w rozmowach jakie były przedstawiciel Japonji w Genewie, Matsuoka odbył z prezydentem Rooseveltem w Waszyngtonie, poruszono między innemi zagadnienie rozwoju stosunków japońsko-amerykańskich. Matsuoka podkreślił konieczność współpracy amerykańsko-japońskiej na terenie międzynarodowym uzasadniając ją zmianami, jakie w dziedzinie międzynarodowej może wywołać utworzenie dyrektorjatu czterech mocarstw. Poza tem poruszono również kwestję rozbrojenia na lądzie i na morzu oraz stanowisko Stanów Zjednoczonych w konflikcie japońsko-chińskim.

O nową taktykę partji komunistycznej w Niemczech

Moskwa. Taktyczne zadania dla sekcyj Komunistycznej Międzynarodówki to jest poszczególnym partjom komunistycznym w Europie, Azji i Ameryce wyznacza Komitet Wykonawczy Kominternu, którego siedziba znajduje się w Moskwie. Dlatego też wielkie znaczenie mają artykuły jednego z przywódców Kominternu Pjatnickiego w moskiewskiej „Prawdzie", poświęcone taktyce komunistycznych partyj na zachodzie a zwłaszcza w Niemczech.

W związku z rozwojem hitleryzmu w Niemczech i represjami stosowanemi wobec partji komunistycznej i jej czynników Kominterna postanowiła zmienić taktykę swej niemieckiej sekcji. „Nowe stosunki jakie zapanowały w Niemczech — pisze — Pjatnickij — powodują zmiany metod i treści partyjnej jak i zawodowej pracy niemieckiej partji komunistycznej. Partja komunistyczna w Niemczech nie może zwoływać zgromadzeń robotniczych. Dlatego piśmienna i ustna agitacja w warsztatach pracy nabiera jeszcze większego znaczenia niż dawniej. Przygotowywanie strajków ma również dziać się w przedsiębiorstwach, ponieważ hitlerowcy zabraniają związkom zawodowym prowadzenia strajków".

Dalej Pjatnicki podkreśla, że obecnie zadaniem komunistów w Niemczech jest upewniać się we wszystkich masowych bezpartyjnych organizacjach a zwłaszcza w związkach zawodowych. Dalej Komunistyczna międzynarodówka zwraca uwagę niemieckiej partji komunistycznej na to, że należy koniecznie zasilić działalność agitacyjną w szeregach bezrobotnych. Niemieccy komuniści muszą również liczyć się z tem, że pod naciskiem hitlerowców, część członków partji wycofa się z pracy partyjnej i opuści partję. Komunistyczne organa mają odkrywać takie jednostki i bojkotować je. Komunistyczna międzynarodówka liczy się z tem, że zmniejszy się liczba członków partji komunistycznej ale zarazem liczy na to, że pozostali członkowie spotęgują swą akcję i rozwiną szeroką działalność nielegalną.

Mount Everest pokonany!

Londyn. Angielska wyprawa lotnicza na zdobycie najwyższej góry świata, Mount Everestu w pasmie Himalajów w Azji, uwieńczona została całkowitem powodzeniem.

Dwa wielkie płatowce przeleciały nad szczytami Everestu na wysokości 10,675 metrów; aeroplany tedy górowały ponad najwyższemi wierzchołkami o 1800 metrów. Odważni piloci krążyli przez 15 minut nad wierzchołkami robiąc zdjęcia fotograficzne.

Jest to jedno jeszcze zwycięstwo człowieka nad naturą.

Głosy Czytelników

Uczmy dzieci po polsku

Gietkowo, dnia 4 kwietnia.

Szanowna redakcjo!

Czytałem artykuły, nawołujące do abonowania i czytania gazety polskiej. Jest to niewątpliwie najskuteczniejszy środek szerzenia oświaty wśród ludu. Pozatem w czasach dzisiejszych człowiek czy chce czy nie chce popadnie w stan zniechęcenia. Winne temu są obecne stosunki i warunki, w których my lud polski żyć musimy. Jak inaczej człowiekowi na duszy, gdy dostanie gazetę polską w dom. Zaraz człowiek odżyje. Wiemy, że i p. redaktor ma w obecnych warunkach niemało kłoptou, ale zawsze jeszcze ma tyle ducha, że i nas pokrzepia na duchu (zresztą jak tam z procesami p. redaktorze?). Przy tej sposobności chciałabym poruszyć inną sprawę od której w dużej mierze zależy odrodzenie naszego życia narodowego. Otóż mamy tu na Warmji stosunkowo mało szkół polskich. Brak pod tym względem powinniśmy uzupełnić tem, że rodzice, którzy umieją czytać i pisać po polsku, nauczą także swe dzieci sztuki czytania i pisania polskiego. Dotychczas źle się dzieje między nami. Rodzice nie doceniają ważności tej sprawy, bo gdyby chcieli, znaleźliby pół lub całą godzinę wolnego czasu. Co gorzej, że mamy nawet takich rodziców, którzy z dziećmi nawet w domu rozmawiają po niemiecku. Jak z takich dzieci mają wyrość dobrzy Polacy? A czemu w domu nie czytamy głośno historji polskiej? Dla sprawy polskiej cierpieli przodkowie nasi i my starzy dużo wycierpieli. Dla czego dziś tak sobie lekceważymy sprawę polską. My, jedynie my sami odpowiadamy przed Bogiem i narodem za dobre i złe wychowanie naszych dzieci. Dla tego wychowajmy je tak, jak Bóg przykazuje.

Matka Polka.

*

Od redakcji: Dziękujemy za miłą korespondencję, która porusza bardzo ważną sprawę. Powrócimy jeszcze do tej sprawy. Dziś zaznaczamy, że redakcja chętnie wyśle rodzinom polskim elementarze za darmo z których można uczyć dzieci czytać i pisać. Rodzice polscy, korzystajcie z tego i postępujcie wzorem matki Polki.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 5 kwietnia 1933.

Kalendarz na czwartek: Wilhelma op., Celest P. p. Wschód słońca o godz. 5.01; zachód o godz. 18.16.

— **Aresztowano znów 7 komunistów.** W poniedziałek aresztowano znów szereg komunistów i to takich, którzy zajmowali kierujące stanowiska. Są nimi: Viktor von Eessen, Józef Sławiński, Ryszard Lewald, Karol Sachowitz, Paweł Grzeski, Adolf Bienert i Galinowski.

— **W sprawie bojkotu żydów** donosi prasa niemiecka, że w piątek, to jest w dzień przed rozpoczęciem oficjalnego bojkotu sklepów żydowskich publiczność masami jeszcze kupywała u żydów. Wedle twierdzeń prasy niemieckiej pewien kupiec żydowski miał się na podstawie tego faktu wyrazić, że w Niemczech jest tyle osłów, że żydzi mogliby na nich do Palestyny jeździć.

— **Adwokat Schumm** zastrzelony w więzieniu w Kilonji, o czem donosiliśmy w związku z akcją bojkotową, pochodzi z Niborka gdzie był adwokatem i notarjuszem. Przed 14 dniami wyjechał on do swego ojca do Kilonji.

— **Konietzka aresztowany.** Od dłuższego czasu mnożyły się zarzuty przeciw urzędnikowi wydziału powiatowego dla spraw podatkowych landratury. Urzędnika Konietzkę zatem aresztowano. Czy zarzuty okażą się uzasadnione wykaże wdrożone śledztwo.

— **Utonął.** W jeziorze Ukielu utonął 28-letni gospodarz Anielsiki II z Dajtk. Po wieńcu urządzonym po budowie schronu dla łodzi wyjechał on na małej łodzi na jezioro łowić ryby. Nie daleko od brezgu wpadł do wody i utonął. A. był żonaty.

Z Mazur

— **Dźwierzuty.** Pewien chałupnik z Targowskiej Wólki upił się tak mono, że w drodze do domu uderzył kilkakrotnie głową o bruk. Przed drzwiami swego mieszkania wyzionął ducha. Żona jego wracająca później do domu znalazła go już martwego.

— **Jedwabno. We wtorek przed południem znaleziono malarza Sch., jego żonę, 2-letnią córeczkę i 7-letniego syna zastrzelonych w mieszkaniu. Dalszych szczegółów tej tragedji niema na razie.**

— **Ełk.** 31-letni Maks Jonak jadąc na motocyklu zabił się na miejscu. Towarzysz jego został ciężko pokaleczony. — Deputant Jan Schmidt z Buchowa jechał furmanką do Barsztyna. W drodze spłoszyły się konie. Sch. spadł z woza i pokaleczył się tak ciężko, że walczy z śmiercią.

Z innych części Prus Wschodnich

— **Tylża.** W pociągu pospiesznym Moskwa-Berlin aresztowała policja 32-letniego robotnika Eryka R. z Berlina, który wracał z Rosji do Niemiec. R. jest podejrzany o morderstwo.

— **Tylża.** Nocą doszło między młodymi chłopakami do krwawej bójki o dziewczynę. Obrabiano się nożami tak, że obaj uczestnicy tej krwawej walki legli ciężko pokaleczeni na ziemi. Odstawiono ich do domów.

— **Elbląg.** W piątek aresztowano w Tolkmicie pod Elblągiem kilku komunistów. W sobotę rano zamierzał jeden z aresztowanych uciec. Strzelono za nim i kula go tak trafiła, że uciekający został zabity.

KRONIKA Pogranicza

— **Złotów.** Stale donoszą o urlopowaniu urzędników. Tak musiał pójść na przymusowy urlop landrat Jüllig z Człuchowa. Należał on do socjalistów. Dalej urlopowano nauczyciela Mischaka z Sypniewa, w Pile radcę naukowego Friese'go. W Człuchowie S. A obsadziła szkołę rolniczą i usunęła kierownika Witkowskiego.

— **Złotów.** Ulicę Ogrodową, przechrzcono na Seldtestrasse.

— **Krajenka.** Żydowski nauczyciel Czolak, który niedawno temu tudotąd przybył, został w ubiegłym tygodniu zwolniony z urzędu.

— **Mały Buczek.** Przez dłuższy czas kradziono młynarzowi Bockowi mniejsze ilości zboża i mąki. Na skutek rewizji domowej wykryto złodzieja.

— **Wiśniewka.** W sobotę przed południem zeszli się nowowybrani zastępcy gminy na swe pierwsze posiedzenie. Miano dokonać wyboru nowego sołtysa. Rada gminna składa się z 4 Polaków, 4 lewicowców i 1 centrowca. Pięciu głosami, to jest polskiemi i centrowym wybrano gospodarza Pranke (centrum) sołsystem. Jednakże z polecenia kierownictwa powiatowego partji hitlerowskiej wyboru nie uznano i nasadzono komisarycznych zastępców, byłego burmistrza Krügera, Bigalke i Baumanna. Ściągającego podatki gminne Kowalskiego pozbawiono urzędu i nasadzono gospodarza Streka.

Ogłoszenie

Nasze biura mają od dnia 6 kwietnia 1933 r. następujący adres:

Berlin NW 7, Dorotheenstr. 47 I
Związek Polaków w Niemczech T. z., telefon: Flora 0546.

Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech T. z., telefon Flora 0547.
„Dziennik Berliński".

Program radjowy

rozgłośni warszawskiej.

Piątek, 7 kwietnia.

11.40 Codzien. Przegl. Prasy. **11.50** Kom. meteor **11.57** Sygnał czasu. **12.05** Program na dzień bieżący **12.10** Płyty. **13.20** Kom. PIM. **15.10** Kom. Inst. Eksp. **15.15** Kom. gospodarczy. **15.25** Chwilka lotnicza **15.30** Chwilka morska. **15.35** Przegląd wydawnictw perj. **15.50** Koncert z płyt. **16.20** Odczyt dla maturzystów. **16.40** Odczyt: Chleb w życiu człowieka. **17.00** Koncert orkiestry dętej. **17.55** Program na dzień nast. **18.00** Odczyt dla maturzystów. **18.20** Krak. wiadom. bież. **18.25** Muzyka tan. **18.45** Feljeton z Warszawy. **19.00** Odczyt: Polskie dziś i polskie jutro. **19.15** Rozmaitości. **19.30** Transmisja z Warszawy **20.00** Słowo wstępne do koncertu europejskiego. **20.15—22.00** Koncert europejski z Filharmonji Warszawskiej. **22.00** do **23.00** Tranmisja z Warszawy.

Królewiec.

6.35—8.15 Płyty. **8.30—9.00** Gimnastyka dla pań. **11.30—13.00** Koncert z Hamburga. **13.05—14.3** Płyty. **16.30** Koncert pop. **18.30** Muzyka organowa. **20.00** Lwica i generał. Słuchowisko. **21.00** Koncert ork. operowej.

Kącik wesołości

Tatuś.

— Tatuś jest naprawdę bardzo dziwny: na mnie mówi — „ty duża dziewczyno" a do służącej mówi „moja maleńka".

Pocieszył go.

— Żona rzuciła na mnie wczoraj szklanką z gorącą herbatą. Czy u was mogłoby zdarzyć się coś podobnego?

— Nie. My herbaty wcale nie pijemy.

Wyliczył.

Był nauczycielem arytmetyki i miał pasję obliczania wszystkiego. We czwartek miał się odbyć jego ślub. „Musimy się pobrać jeszcze w środę!" zażądał nagle.

— Skąd ta nagła zmiana? — zapytała podejrzliwie teściowa.

— Bo właśnie wyliczyłem, że nasze srebrne wesele wypadłoby w sobotę, a w soboty chodzę do klubu na bridża.

Handel i przemysł

Berlińska giełda zbożowa.

Dnia 4-go kwietnia płacona za 100 kg. zboża nasion olejowych, za 1000 kg. mąki innych artykułów ze stacji:

Pszenica brandenburska 196,00—198,00, dostawa w maju 210,50—211,00, dostawa w lipcu 214,50 do 000,00, żyto brandenburskie 155,00—157,00, dostawa w maju 169,50—000,00, dostawa w lipcu 170,00 do 000.00, jęczmień browarowy 172,00—180,00, jęczmień do paszy 163,00—171,00, owies brandenburski 123,00 do 126,00, dostawa w maju 000,00—000,00, dostawa w lipcu 000,00—000,00.

Mąka pszenna 23,00—26,90, mąka żytnia 20,50 do 22,60, otręby pszenne 8,40—8,90, otręby żytnie 8,75 do 9,00 groch Wiktorja 20,50—23,50. mały groch spożywczy 19—21, groch do paszy 13,00—15,00, peluszka 13,00—14,00, bob 12,50—14,50 wyka 14—15,00, łubin modry 9,25—10,50 łubin żółty 12,75—13,75, seradela stara 17—21,50, makuch siemienny 10,50 do 00,00, makuch orzechowy 10.50—00,00, mąka orzechowa 10,20—00,00, sznycle 8,60—0.00, śrót soja 9,00—10,10, płatki kartoflane 14,30—14,70.

Królewiecka giełda zbożowa

z dnia 4-go kwietnia 1933 r.

Zwieziono: 16 krajowych, 3 zagr. 2 pszenicy, 9 żyta, 4 jęczmienia, 1 seradeli kraj, 1 soczewicy, 1 bonu, 1 konieczyny zagr.

Nieurzędowo: za pszenicę płacono 19,00—19.40, żyto 14.80—15.00, jęczmień 15,50—16,00, owies 12,50 do 13,00.

Tendencja: niezmieniona.

Berliński targ na bydło

Berlin. 4-go kwietnia 1933.

Spędzono sztuk 1214 bydła, 3237 cieląt, 4447 owiec. Owiec do rzeźalni wprost: 415,—12075 świń, Świń do rzeźalni wprost: 2678, świń zagranicznych 1.07—Ceny za funt żywej wagi w fenigach złotych: bydło: 12—31, cielaki, 20—46, owce: 18—35, świnie: a) 00—00, b) 35—36, c) 34—35, d) 32—34, e) 30—31, Maciory 31—33. Przebieg: na bydło zrównoważony, na cielaki, owce i świnie średni.

Berliński targ na masło.

Berlin. 4-go kwietnia za 1 funt, frachta i opakowanie na koszt kupca: Ia jakość 0,86, II jakość 0,79 gorsza jakość 0,72.

Tendencja: lepsza.

Redaktor: Wacław Jankowski w Olsztynie.
Wydawca: Seweryn Pieniężny w Olsztynie.

Gospodarstwo

25 morgowe, w tem 4 morgi łąki, dobra rola i budynki, mam zamiar wydzierżawić, także z inwentarzem.

Wdowa Kasnitz w Pupkach.
(Pupkeim p. Neu Kokendorf.)

Węgle
brykiety, koks, drzewo
poleca
„Rolnik" w Olsztynie
ulica Warszawska 66
Telefon 2379

Jako podarki ślubne
polecamy: **obrazy oprawione** w wielkim wyborze, **figury, krzyże** drewniane i metalowe, **książeczki** do nabożeństwa dla nowożeńców itd.
Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej".

Nagrobki
z marmuru, granitu i kamienia sztucznego
poleca w najlepszem wykonaniu po cenach bezkonkurencyjnych
Karol Markewitz, Olsztyn,
ul. Dworcowa 27 (Bahnhofstr. 27), Telefon 3267.

Nowe świadectwa
wyszły z druku.
Pp. nauczycielom poleca takowe
księgarnia „Gazety Olsztyńskiej".

Dla szkół polskich
polecamy:
Obrazy biblijne
(Stary i nowy testament) ca. 50×75 cm. na tekturze dwustronnie naklejone prof. Sabiczewskiego
Serja I 24 obrazy,
Serja II 12 obrazów.
Hölze: Słownik
polsko-niemiecki i niemiecko-polski **6.00 mk**
Der grosse Duden:
Rechtschreibung d. deutschen Sprache und der Fremdwörter **4.50 mk.**
Łosia:
Zasady ortografji polskiej i Słownik ortograficzny **2.25 mk.**
Radwanowa:
Słowniczek ortograficzny **1.— mk.**
Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej"

Słowniczki ortograficzne
Radwanowej
Wskazówki metodyczne dla nauczycielek robót ręcznych
poleca
Księg. „Gazety Olsztyńskiej".